

## NIEMCY WOBEC PRYMASA POLSKI AUGUSTA HLONDA W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Sprawa prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, który po napaści hitlerowskiej na Polskę opuścił kraj i przez cały okres II wojny światowej przebywał poza jego granicami, wywoływała ówczesnie w społeczeństwie polskim dyskusje równie żarliwe, co kontrowersyjne. Zamierzeniem niniejszego artykułu nie jest nawiązywanie do tej dyskusji, a tym bardziej dokonywanie jakichkolwiek ocen stanowiska zajętego przez kardynała prymasa wówczas, gdy mógł jeszcze sam podejmować decyzję o pozostaniu czy wyjeździe z Polski. Chodzi tu nam przede wszystkim o sprawy i wydarzenia zaszłe po wrześniu 1939 r., kiedy to o miejscu pobytu kardynała prymasa, a tym bardziej o jego hipotetycznym powrocie do okupowanej Polski, decydować mogli już inni, a zwłaszcza Niemcy, którzy prowadzili w tym względzie swoją własną politykę. Celem artykułu jest zatem poczynienie uzupełniających ustaleń, podanie mniej znanych lub nieznanych faktów, wynikających po części z niepublikowanych dokumentów z archiwów znajdujących się w Republice Federalnej Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Jakkolwiek przez siedem lat przebywał w Nadrenii, gdzie — jak stwierdzała nawet ambasada niemiecka przy Watykanie — nie czynił żadnych różnic między Niemcami a Polakami<sup>1</sup>, to jednak jako administrator apostolski Śląska i biskup Katowic, mianowany w 1926 r. arcybiskupem archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, prymas Polski i od 1927 r. kardynał August Hlond nie posiadał w Niemczech dobrej prasy ani też pozytywnych adnotacji w dokumentach niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: *Auswärtiges Amt* — AA).

Zadbały o to głównie niemieckie konsulaty generalne w Katowicach i w Poznaniu oraz osobiście podległy bezpośrednio prymasowi Hlondowi kanonik Klinke z Poznania, duchowny narodowości niemieckiej. Konsul generalny z Katowic w meldunkach do AA nazywał Augusta Hlonda „polskim szowinistą najskrajniejszego kierunku” (*ein polnischer Chauvinist extremster Richtung*), o „wrogim Niemcom nastawieniu” (*deutschfeindliche Einstellung*)<sup>2</sup>

Z kolei konsul generalny z Poznania dowodził, że prymas Hlond w krótkim stosunkowo czasie spolonizował połowę kapituły katowickiej i nie mianował w niej ani jednego Niemca kanonikiem<sup>3</sup>. Wspomniany kanonik Klinke oskarżał kardynała Hlonda o działalność polonizacyjną i rzekomo antyniemiecką. Prosząc o nieujawnienie nazwiska, ponieważ był już dość skompromitowany, zwłaszcza w oczach biskupa Laubitza,

<sup>1</sup> Deutsche Botschaft beim Päpstlichen Stuhle (Brentano), Rom, 5 VIII 1926. An das AA, Berlin; Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (dalej: PAAA), Abteilung II, Politik 24, Bd. 1, Vatikan-Posen.

<sup>2</sup> Deutsches Generalkonsulat (Katowice), 5 VIII 1926. An das AA, Berlin. Inhalt: Erzbischof Dr. Hlond; PAAA, Abteilung II, Politik 20, Vatikan-Posen, Bd. 1.

<sup>3</sup> Deutsches Generalkonsulat (Poznań), 30 VI 1926. An das AA, Berlin; PAAA, Abteilung II, Politik 24, Vatikan-Posen, Bd. 1.

kanonik Klinke poprzez niemiecki konsulat generalny w Poznaniu słał antypolskie artykuły do prasy niemieckiej<sup>4</sup> oraz donosy na księży polskich, w tym także na kardynała Hlonda za wprowadzenie w niemieckim kościele Jezuitów w Bydgoszczy polskiej mszy w niedzielę o godz. 12.00. Klinke prosił AA o przekazywanie tych donosów do Watykanu. Z taką samą prośbą przesłał też do AA m. in. memoriał o rzekomej „martyrologii niemieckich katolików w Polsce” (*Vom Martyrium der deutschen Katholiken in Polen*)<sup>5</sup>.

Owoce tej działalności konsulatów i księży niemieckich w Polsce pokroju kanonika Klinke było obszerne memorandum ambasady niemieckiej przy Stolicy Apostolskiej, przekazane 18 sierpnia 1930 r. w języku włoskim i niemieckim watykańskiemu Sekretariatowi Stanu. Oficjalny tytuł tego elaboratu brzmiał: *Wrogie Niemcom knowania katolickich duchownych w Polsce* (*Deutschfeindliche Machenschaften katholischer Geistlicher in Polen*)<sup>6</sup>.

Główne pretensje niemieckie przy tego rodzaju okazjach kierowane były przede wszystkim pod adresem kardynała prymasa Hlonda. Taka linia postępowania utrzymywała się przez cały okres międzywojenny, a tym bardziej po napaści hitlerowskiej na Polskę, w związku z którą kardynał Hlond opuścił kraj, przybywając 18 września 1939 r. do Rzymu, gdzie — według hitlerowców — uprawiać miał nadal działalność antyniemiecką<sup>7</sup>. Ambasada niemiecka w Watykanie koncentrowała się wówczas nie tylko na zbieraniu mniej lub bardziej wymyślnych dowodów na poparcie tezy o antyniemieckiej działalności prymasa Hlonda, lecz również skrzętnie zbierała na jego temat uwagi kół watykańskich. Wypowiadały się one bowiem krytycznie o fakcie opuszczenia przez kardynała Polski w tak trudnej dla kraju chwili<sup>8</sup>.

Niewątpliwie wypowiedzi te, jak i opinie niemieckie nie pozostawały bez wpływu na stanowisko Watykanu w tej sprawie. Papież Pius XII nie życzył sobie pomówień o antyniemiecką działalność propagandową kardynała Hlonda w Rzymie. Co więcej, na wyraźne życzenie papieża kardynał Hlond, który również występował z własną inicjatywą w tym kierunku, miał powrócić do okupowanej Polski i objąć swą gnieźnieńsko-poznańską archidiecezję. W związku z tym życzeniem Piusa XII watykański Sekretariat Stanu wystawił w dniu 6 października 1939 r. wspólny paszport dla kardynała Hlonda oraz towarzyszących mu księży Bolesława Filipiaka i Antoniego Baraniaka. Paszport ten przedłożony został ambasadzie niemieckiej w Watykanie z prośbą o udzielenie niemieckiej wizy wjazd-

<sup>4</sup> Kraemer-Möllenberg, Berlin, 7 IV 1930. Herrn Geheimrat Terdenge, Berlin; PAAA, Abteilung II, Politik 24, Bd. 2, Vatikan—Posen.

<sup>5</sup> Deutsches Generalkonsulat (Poznań), 6 III 1930. An das AA, Berlin; PAAA, Abteilung II, Politik 24, Bd. 1, Vatikan—Posen.

<sup>6</sup> Deutsche Botschaft beim Heiligen Stuhl, Rom, 18 VII 1930. An das AA, Berlin; PAAA, Abteilung II, Politik 24, Bd. 2, Vatikan—Posen.

<sup>7</sup> Havas-Funkpress (i) BBC (nasłuch); PAAA, Pol. III, Politik, Heiliger Stuhl 3/Polen, Bd. 2.

<sup>8</sup> Bergen, Diplogerma, Rom, 20 IX 1939. An das AA, Berlin; PAAA, Pol. III, Politik, Heiliger Stuhl 3/Polen, Bd. 1.

wej. Prośba ta całkowicie zaskoczyła niemieckiego ambasadora Carla Ludwika Diego von Bergena, który zwrócił się do AA o instrukcję<sup>9</sup>.

W Berlinie sprawa była już przesądzona. Dnia 23 września 1939 r. powzięto mianowicie w Ministerstwie Rzeszy do Spraw Kościelnych decyzję o uniemożliwieniu kardynałowi Hlondowi powrotu do okupowanej Polski. Decyzję uzasadniono głównie tym, że powrót „znanego ze swego antyniemieckiego nastawienia” kardynała Hlonda byłby dla Niemiec „nie do zniesienia” (*nicht tragbar*). Decyzja ta przekazana została do AA wraz z informacją, że rząd niemiecki mógłby się zgodzić z tymczasową „regulacją” administracji kościelnej w tym sensie, że archidiecezję Gniezna i Poznania powierzyłoby się prałatowi F. Hartzowi z Piły, Pelplina — biskupowi C. M. Spletowskiemu z Gdańska, a Katowic — biskupowi Wrocławia<sup>10</sup>.

Wobec takich wcześniejszych ustaleń i planów, AA poinformował ambasadę niemiecką w Watykanie, że „powrót nacjonalistycznie usposobionego kardynała Hlonda do Poznania, które to miasto w przyszłości wejdzie niewątpliwie w skład Rzeszy Niemieckiej, jest wykluczony”. Odnowę uzasadniono ponadto dekretem Hitlera z 8 października 1939 r. o „wcieleniu” do Rzeszy zachodniej i północnej części Polski, zwanej od tam w hitlerowskiej nomenklaturze „wcielonymi ziemiami wschodnimi” (*eingegliederte Ostgebiete*)<sup>11</sup>.

Jeszcze pod koniec stycznia 1940 r. kardynał Hlond ponawiał w Watykanie prośby o interwencje w Berlinie celem uzyskania zgody na powrót do Polski, jeśli już nie do Poznania, to do Warszawy, zakładając jednakże swobodę działania oraz utrzymywania kontaktów z Watykanem<sup>12</sup>. Starania te również nie odniosły skutku.

W tej sytuacji kardynał Hlond pozostał w Rzymie, nie przemilczając tam dochodzących do niego tajnymi drogami wiadomości o prześladowaniach ludności polskiej i Kościoła w okupowanym kraju<sup>13</sup>. Pod koniec stycznia 1940 r. złożył w Watykanie pierwsze na ten temat obszerne memorandum w języku włoskim<sup>14</sup>. W dniu 17 kwietnia 1940 r. kardynał Hlond przyjęty został na audiencji u papieża Piusa XII i przy tej okazji złożył drugą część memorandum w tej samej sprawie<sup>15</sup>.

Echa tych dokumentów odnotowywane były zarówno przez ambasadę

<sup>9</sup> Bergen (Diplogerma), Rom, 10 X 1939. An das AA, Berlin; PAAA, Pol. III, Politik, Heiliger Stuhl 3/Polen, Bd. 1.

<sup>10</sup> Der Reichsminister für kirchlichen Angelegenheiten, Berlin, 23 IX 1939. An das AA, Berlin; PAAA, Pol. III, Politik, Heiliger Stuhl 3/Polen, Bd. 1.

<sup>11</sup> AA, UStS. Woermann, Berlin, 13 X 1939. Germanova, Rom. Telegramm; PAAA, Pol. III, Politik, Heiliger Stuhl 3/Polen, Bd. 1.

<sup>12</sup> K. Papée, Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, Rzym, 26 I 1940. Do MSZ w Angers. Tajne; Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), A.41.122/21.

<sup>13</sup> Ks. S. Kosiński. *Acta Hlondiana*. W: *Studia Gniesnensiana*. Gniezno 1975, s. 272.

<sup>14</sup> Situazione Religiosa delle Archidiecesi di Gniezno e di Poznań. Roma (6 I) 1940, ss. 26; K. Papée, Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, Watykan, 29 I 1940. Do MSZ w Angers. Ścisłe tajne; IPMS, A.44.122/21.

<sup>15</sup> K. Papée, Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej. Watykan, 19 IV 1940. Do MSZ w Angers; IPMS, A.44.122/22.

III Rzeszy w Watykanie<sup>16</sup>, jak i przez niemieckie placówki dyplomatyczne w innych krajach<sup>17</sup>. Domagały się one od AA instrukcji i konkretnych materiałów, na podstawie których mogłyby dementować treści zawarte w memoriałach kardynała Hlonda.

W związku z tym AA zwrócił się o wyjaśnienia do szefa policji i służby bezpieczeństwa Rzeszy. W nader lakonicznej odpowiedzi określono memoriały kardynała Hlonda jako „meldunki o okropnościach, którymi bliżej nie warto się zajmować” (*Greuelmeldungen, auf die näher einzugehen sich nicht lohnt*). Równocześnie jednak przyznano, że „w trakcie zwalczania polskiego ruchu oporu” ginęli również polscy księża, co redagujący odpowiedź do AA nie uważali za coś niezwykłego i godnego specjalnego zainteresowania. W konkluzji odpowiedzi znalazło się zdanie, które brzmiało następująco: „Z uwagi na wynik końcowy wojny przeciwko Francji proszę sprawdzić, czy obecnie w ogóle jest rzeczą wskazaną dementowanie tych kłamliwych meldunków” (*Im Hinblick auf den Ausgang des Krieges gegen Frankreich bitte ich noch zu prüfen, ob es zur Zeit noch angebracht ist, die Lügenmeldungen zu dementieren*)<sup>18</sup>.

W atmosferze euforii po zwycięstwie nad Francją hitlerowcy uważali, że mogą sobie pozwolić na lekceważenie opinii światowej, licząc na jej zastraszenie siłą militarną. *Auswärtiges Amt* nie był jednak usatysfakcjonowany w pełni odpowiedzią i radą *Gestapo*, by zignorować całą sprawę. Chcąc uzyskać *dementi* w formie odpowiedniego oświadczenia biskupów polskich w kraju, AA wydelegował do tzw. Generalnej Guberni (dalej — GG) niejakiego księdza Krawczyka<sup>19</sup>.

Akcja ta nie powiodła się. Nie sposób bowiem było zaprzeczyć masowym mordom i terrorowi hitlerowskiemu w okupowanej Polsce. Tymczasem ambasada niemiecka w Watykanie nie ustawała w śledzeniu poczynąń kardynała Hlonda, który w związku z przystąpieniem Włoch do wojny po stronie Niemiec udał się do Francji i zamieszkał w Lourdes. Do miejscowości tej nie dotarły wojska hitlerowskie przed zawieszeniem broni. W nieokupowanej początkowo części Francji trudniej było, mimo wszystko, ustalać Niemcom kolejne miejsca pobytu prymasa Polski. Stąd też niemiecka ambasada w Watykanie gubiła się w domysłach, czy udał się w dalszą drogę do Hiszpanii lub do Portugalii<sup>20</sup>.

Przypuszczenia te mogły wiązać się z faktem, iż rząd polski na emi-

<sup>16</sup> Deutsche Botschaft, Rom, 11 V 1940. An das AA, Berlin. Inhalt: Das zweite Memorandum von Kardinal Hlond über die Kirchenlage in Polen; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>17</sup> Telegramy niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych z Waszyngtonu, Buenos Aires i Gwatemali, nadesłane do *Auswärtiges Amt* w dniach 7 - 9 V 1940 r.; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>18</sup> Der Chef der Sicherheitspolizei und des SD, Berlin (czerwiec) 1940. An das AA, Berlin, Informationsabteilung. Betr. Greuelmeldungen im Auslande, Schnellbrief; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>19</sup> AA, Informationsabteilung, Berlin, 16 VIII 1940. Vermerk; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>20</sup> Deutsche Botschaft beim Heiligen Stuhl, Rom (czerwiec) 1940. An das AA, Berlin; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

gracji podjął starania o wyjazd kardynała Hlonda przez Anglię do USA<sup>21</sup>. Zabiegi te czyniono również w Vichy, o czym Niemcy wiedzieli. Prefekt Hautes Pyrénées zwrócił się bowiem do nich o wyrażenie zgody na taki wyjazd. Niemcy odmówili kategorycznie, powołując się na czynne wystąpienia kardynała przeciwko ich polityce i postępowaniu w okupowanej Polsce, na jego korespondencję z gen. Władysławem Sikorskim i arcybiskupem Quebecku, opublikowaną w prasie brytyjskiej i kanadyjskiej<sup>22</sup>. Obawiając się, że wyjazd kardynała Hlonda do USA mógłby być wyzyskany dla celów sprzecznych z interesami Niemiec, AA polecił ambasadzie niemieckiej w Paryżu wymóc na rządzie Vichy wydanie kardynałowi Hlondowi zakazu opuszczania terytorium Francji<sup>23</sup>.

Istotnie, ambasada niemiecka w Paryżu uzyskała od admirała J. F. Darlana, wicepremiera rządu Vichy, zapewnienie, że wydał on swemu ministrowi spraw wewnętrznych instrukcje, w myśl których nie wolno było udzielać kardynałowi Hlondowi zgody na wyjazd z Francji<sup>24</sup>. Trudniej było natomiast Niemcom — jak już wspomniano — ustalić dokładne miejsce pobytu prymasa Polski w nieokupowanej części Francji. Wiedzieli tylko, że nie opuszczał on departamentu Hautes Pyrénées. Po zajęciu całej Francji Niemcy rozważali w połowie listopada 1942 r. możliwość aresztowania kardynała Hlonda. Prowadzono w związku z tym rozmowy i konsultacje różnych instancji hitlerowskich władz z poszczególnymi wydziałami AA oraz uzgodnienia szczegółowe z ambasadą niemiecką w Watykanie<sup>25</sup>.

Wszystkie te zabiegi okazały się przedwczesne, ponieważ w niewyjaśnionych dla Niemców okolicznościach kardynał Hlond znikł im z pola widzenia nawet po zajęciu przez nich całej Francji. Wiele dezorientacji i dodatkowych poszukiwań spowodował przechwycony przez niemiecki nasłuch radiowy meldunek radia brytyjskiego BBC z 19 listopada 1942 r., według którego kardynał Hlond uszedł przed wkraczającymi wojskami niemieckimi z Lourdes do Saragossy w Hiszpanii, dokąd nie mógł wcześniej wyjechać legalnie, ponieważ władze Vichy — pod silnymi naciskami niemieckimi — nie udzieliły mu wizy wyjazdowej<sup>26</sup>.

Już nazajutrz zadanie ustalenia miejsca pobytu kardynała Hlonda otrzymały ambasady niemieckie w Paryżu i Watykanie<sup>27</sup>. Ta ostatnia podtrzymywała wersję o rzekomej ucieczce kardynała Hlonda z Lourdes

<sup>21</sup> Amb. E. Raczyński, Londyn, 19 VIII 1941. Dd MSZ w Londynie; IPMS, A.12.49/13.

<sup>22</sup> Notatka p. Chastand, dyrektora Centralnego Biura Administracyjnego Polaków w Vichy, 5 VI 1942; IPMS, A.44.122/33.

<sup>23</sup> AA, Woermann, Berlin, 31 VII 1941. An die Deutsche Botschaft Paris; PAAA, Pol. V, Polen 26, Bd. 3.

<sup>24</sup> Deutsche Botschaft, Paris, 13 IX 1941. An das AA, Berlin; PAAA, Pol. V, Politik, Polen 26, Bd. 3.

<sup>25</sup> AA, Abteilung Information, Berlin, 17 XI 1942. Vermerk; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>26</sup> AA, Presseabteilung, Berichte der Funkabwehrstelle, Streng vertraulich. Berlin, 19 XI 1942; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>27</sup> AA, Woermann, Berlin, 20 XI 1942. Diplogerma Paris; Germanova Rom; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

do Hiszpanii, twierdząc przy tym, że udał się on nie do Saragossy, lecz do klasztoru benedyktynów w Montserrat<sup>28</sup>. Jeszcze dalej posunęło się w spekulacjach Ministerstwo Rzeszy do Spraw Kościelnych ostrzegając AA, że kardynał Hlond może z Hiszpanii i Portugalii wyjechać do Anglii lub do USA, co nie leżałoby absolutnie w niemieckim interesie. Ministerstwo to domagało się zatem przedsięwzięcia przez AA i niemieckie placówki dyplomatyczne energicznej akcji, by rządy Hiszpanii i Portugalii nie udzieliły kardynałowi żadnych wiz wyjazdowych<sup>29</sup>.

Natomiast ambasada niemiecka w Paryżu informowała Berlin, że jej oddział w Vichy otrzymał od tamtejszej policji francuskiej wiadomość, według której kardynał Hlond wcale Francji nie opuścił i przebywa nadal w Lourdes. Policja francuska określiła komunikat BBC jako niezgodny z faktami<sup>30</sup>. Tym niemniej dla Niemców kardynał również w Lourdes był nieuchwytny. Niemcy nie zaprzestali zatem dalszych poszukiwań, a ambasador niemiecki w Madrycie pod koniec listopada 1942 r. wystąpił raz jeszcze do rządu hiszpańskiego z prośbą o uniemożliwienie kardynałowi Hlondowi wyjazdu z Hiszpanii<sup>31</sup>.

Nie lepiej w sprawie miejsca pobytu prymasa zorientowany był wtedy polski rząd emigracyjny w Londynie. Zapytywany bowiem o to nuncjusz papieski w Madrycie, a także tamtejszy ambasador Vichy i poseł polski nie potrafili udzielić żadnej konkretnej odpowiedzi. Nuncjusz papieski stwierdził tylko, że informacje ambasady brytyjskiej, jakoby kardynał Segura i biskup Pampelung zaofiarowali kardynałowi Hlondowi gościnę, nie były zgodne z prawdą, jakkolwiek obaj hiszpańscy dostojnicy kościelni w razie potrzeby nie zawahaliby się tego uczynić<sup>32</sup>.

Tymczasem kardynał Hlond rzeczywiście Lourdes nie opuścił. Na początku stycznia 1943 r. pisał stamtąd do ambasadora Kazimierza Papée, że z dwojgą złego wolałby znaleźć się pod okupacją włoską, ponieważ liczył się z możliwością aresztowania przez Niemców i internowania na terytorium Rzeszy. Papée prosił w związku z tym papieża Piusa XII, by Watykan załatwił sprawę przejścia kardynała Hlonda na tereny francuskie pozostające pod okupacją włoską, a potem ewentualnie do Watykanu, jako że kanoniczną rezydencją każdego kardynała jest Rzym<sup>33</sup>.

O planach tych poseł polski w Madrycie poinformował tamtejszego

<sup>28</sup> Bergen (Germanova), Rom, 24 XI 1942. An das AA, Berlin. Telegramm; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>29</sup> Der Reichsminister für kirchliche Angelegenheiten, Berlin, 25 XI 1942. An das AA, Berlin. Betr.: Ausreise des Kardinals Hlond über Spanien nach England. Schnellbrief; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>30</sup> Schleier (Diplogerma), Paris, 18 XI 1942. An das AA, Berlin; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>31</sup> Stohrer (Diplogerma), Madrid, 30 XI 1942. An das AA, Berlin. Telegramm; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>32</sup> MSZ, London, 2 XII 1942. Do Prezydenta i do Premiera (meldunek z Madrytu nr 399); IPMS, A. 44/122.

<sup>33</sup> K. Papée, Watykan, 15 I 1943. Do MSZ w Londynie. Tajne; IPMS. A.44. 122/30.

ambasadora brytyjskiego S. Hoare<sup>34</sup>. Ambasador brytyjski przy rządzie polskim na emigracji sugerował z kolei, by kardynała Hlonda przewieźć w ogóle z terenów okupowanych przez państwa „osi” na obszar pozostający pod wpływami alianckimi, a następnie do USA, gdzie mógłby działać na rzecz sprawy polskiej<sup>35</sup>.

Niemcy natomiast długo jeszcze gubili się w domysłach. Na początku grudnia 1942 r. ustalili tylko ponad wszelką wątpliwość, że kardynała Hlonda nie było ani w Barcelonie, ani też w Saragossie, ale że był rzekomo nadal oczekiwany w klasztorze benedyktynów w Montserrat. Kontynuowali zatem intensywne poszukiwania<sup>36</sup>, które jednak po dwóch miesiącach nie przyniosły żadnych rezultatów. W związku z tym ambasada niemiecka w Madrycie proponowała zaniechanie poszukiwań w Hiszpanii, przyjęcie wersji policji Vichy i prowadzenie akcji we Francji, przede wszystkim w samym Lourdes — tyle tylko, by nie zdawać się wyłącznie na „opieszalnych” w tym przypadku Francuzów<sup>37</sup>. Sugestia ta podchwyciona została przez AA, który wydał ambasadzie niemieckiej w Paryżu polecenie przeprowadzenia poszukiwań przez agentów niemieckich, z całkowitym tym razem wyłączeniem policji francuskiej<sup>38</sup>. W myśl tego polecenia poszukiwania kardynała Hlonda na terenie okupowanej Francji prowadziło odtąd *Gestapo*<sup>39</sup>.

Ale nawet wśród gestapowców panowało początkowo przekonanie, jakoby kardynał Hlond przebywał nie we Francji, lecz w Hiszpanii, we wspomnianym klasztorze w Montserrat<sup>40</sup>.

W rzeczywistości kardynał Hlond opuścił Lourdes na początku kwietnia 1943 r. i udał się do opactwa benedyktyńskiego w Haute Combe w departamencie Savoie. Z propozycji prefekta Hautes Pyrénées potajemnego wyjazdu do Hiszpanii, który miałby charakter ucieczki, nie skorzystał. Lourdes musiał opuścić, ponieważ agenci niemieccy byli już na jego tropie, o czym dyskretnie poinformowały kardynała władze francuskie. Klasztor w Haute Combe oddalony był od zabudowań zwartych najbliższej miejscowości o 6 km<sup>41</sup>.

<sup>34</sup> Sir. S. Hoare, Madrid, 3 V 1943. From Madrid to Foreign Office, London, Public Record Office in London (dalej: PROL), FO 371/34613.

<sup>35</sup> Owen O'Malley, British Embassy to Poland, London, 5 X 1943. His Excellency M. T. Romer, London; PROL, FO 371/34613.

<sup>36</sup> Stohrer (Diplogerma), Madrid, 7 XII 1942. An das AA, Berlin; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>37</sup> Moltke (Diplogerma), Madrid 14 II 1943. An das AA, Berlin. Telegramm; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>38</sup> AA, Woermann, Berlin, 16 II 1943 (notatka); PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>39</sup> Schleier (Diplogerma), Paris, 8 IV 1943. An das AA, Berlin; Telegramm; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>40</sup> Brigadeführer Frenzel, Berlin, 10 IV 1943; PAAA, Inland II-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>41</sup> Parisot, Ch. hon. Son Saint Paul a Bar-le-Duc; IPMS, A.44.122/33; K. Papée, Watykan, 10 IV 1943. Notatka z rozmowy z Monsignorem Alfredo Pacinim, radcą nuncjatury apostolskiej w Polsce w dniu 2 IV 1943 r.; IPMS, A.44.122/30.

Niemcy odkryli miejsce pobytu kardynała dopiero po roku poszukiwań. W dniu 3 lutego 1944 r. dwóch gestapowców w towarzystwie urzędnika włoskiego przybyło do Haute Combe pod pretekstem zwiedzenia klasztoru i zobaczenia się z kardynałem Hlondem, przedstawiając się jako jego krewni. Po skonfrontowaniu ich z kardynałem polecieli mu natychmiast udać się z nimi do Chambéry na przesłuchanie, nie pozostawiając minimum czasu na zmianę odzieży. Zgodzili się tylko na to, by kardynałowi towarzyszył jego sekretarz ks. Bolesław Filipiak. Tego samego dnia wieczorem aresztowanego kardynała przewieziono pociągiem do Paryża, gdzie przez dwa miesiące przebywał w jednym z paryskich hoteli pod nadzorem *Gestapo*. Według źródeł francuskich, Niemcy proponowali kardynałowi zwolnienie i powrót do Polski pod warunkiem służenia propagandzie niemieckiej (chodziło m. in. o wydanie orędzia do narodu polskiego, nawołującego do walki z komunizmem). Kardynał Hlond propozycje te odrzucił. Nie wolno mu było w odosobnieniu paryskim utrzymywać żadnych kontaktów ani też prowadzić korespondencji<sup>43</sup>.

Odmawiając kategorycznie jakiegokolwiek współpracy z Niemcami, kardynał oskarżał Hitlera o sprowadzenie tragedii na naród polski. Sformułował też warunki, od których spełnienia uzależniał ewentualność porozumienia między Polakami a Niemcami. Warunki te brzmiały następująco:

„Kiedy Niemcy pozbędą się swych zaborczych zamiarów, kiedy wyleczą się z *Drang nach Osten*, kiedy naprawią szkody, jakie zadali narodowi polskiemu i dadzą pełną gwarancję bezpieczeństwa, kiedy zdecydują się całkiem szczerze na życie w zgodzie i braterstwie ze swymi wschodnimi sąsiadami, wtedy postawa Polski wobec Niemiec będzie zgodna z jej tradycją pokojową i nacechowana duchem współpracy nad pokojem w świecie”<sup>44</sup>.

O uwolnienie kardynała Hlonda zabiegał watykański Sekretariat Stanu poprzez nuncjusza papieskiego w Berlinie C. Orsenigo<sup>45</sup>. Nuncjusz papieski w Vichy interweniował u marszałka Petaina i u premiera P. Laval, który z kolei prosił ambasadora niemieckiego w Paryżu, O. Abetz, o „rozważenie możliwości i określenie warunków pozostawienia kardynała prymasa na terytorium francuskim” pod nadzorem władz Vichy<sup>46</sup>. Arcybiskup Paryża interweniował zarówno u okupacyjnych władz niemieckich, jak i u władz Vichy. Watykański Sekretariat Stanu żądał wyjaśnień od niemieckiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej<sup>47</sup>. Czyn-

<sup>43</sup> Bergen (Diplogerma), Paris, 14 IX 1944. An das AA, Berlin. Telegram; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>44</sup> Le Secretaire General, Vichy, 4 II 1944. Note; IPMS, A. 44. 122/33.

<sup>45</sup> Relacja ks. B. Filipiaka, sekretarza kardynała Hlonda („Rycerz Niepokalanej” z czerwca 1949). Za: Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. Tom II, Warszawa 1970, s. 115.

<sup>46</sup> Brigadeführer Frenzel, Berlin, 10 III 1944. Notiz für Inland II; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>47</sup> Pierre Laval, Vichy, 4 II 1944. Son Excellence Monsieur Otto Abetz, Ambassadeur d'Allemagne à Paris; IPMS, A. 44. 122/33.

<sup>47</sup> Tajne szyfrowane depeze z polskich przedstawicielstw dyplomatycznych do MSZ w Londynie; IPMS, A. 12. 53. 39.



niki kościelne wskazywały przy tym, że aresztowanie kardynała pry-masa Hlonda odbijało się głośnym echem w świecie katolickim, potępiającym postępowanie hitlerowców.

Do tego dochodziły protesty polskie, które poprzez placówki dyplomatyczne państw koalicji antyhitlerowskiej i poprzez środki masowego przekazu docierały do krajów neutralnych<sup>48</sup>, co również niepokoiło Niemców, bardziej u schyłku wojny reagujących na opinię publiczną świata aniżeli w 1940 r.<sup>49</sup>

To stosunkowo większe uwrażliwienie wynikać mogło m. in. i z tego, iż prawie równocześnie z aresztowaniem kardynała Hlonda ukazały się drukiem i kolportowane były nie tylko w krajach antyhitlerowskiej koalicji, ale również w Hiszpanii, memoriały prymasa, które składał on w pierwszej połowie 1940 r. w Watykanie. Wbrew obawom watykańskiego Sekretariatu Stanu, że Niemcy dysponują jakimś materiałem, oskarżali bowiem kardynała o moralny współudział w „masowych mordach na ludności niemieckiej w Polsce w 1939 r.”<sup>50</sup>, *Gestapo* nie mogło niczego dowieść. Nie mogło też znaleźć czy spreparować dowodów na poparcie tezy o udziale kardynała we francuskim ruchu oporu, co stanowiłoby pretekst i uzasadnienie jego aresztowania. W takiej sytuacji kierowany przez H. Himmlera Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt-RSHA*) reprezentował nawet koncepcję pozbycia się kłopotliwego w ówczesnej sytuacji Rzeszy więźnia i przekazania go do Watykanu<sup>51</sup>.

Ostatecznie do tego nie doszło. Po dwóch miesiącach pobytu w paryskim odosobnieniu, kardynał został dnia 6 kwietnia 1944 r. przewieziony taksówką do klasztoru w Bar-le-Duc. Mógł on się poruszać w granicach tej miejscowości, o czym AA poinformował ambasadę niemiecką przy Watykanie i swego przedstawiciela przy generalnym gubernatorze w Krakowie<sup>52</sup>. Nadzór *Gestapo* w nowym miejscu pobytu był bardziej dyskretny, reżim został też znacznie złagodzony. Kardynał mógł przyjmować wizyty księży francuskich i polskich. Pozwolono mu nawet odwiedzić duchownych francuskich w Verdun, Doumont i Remerboui<sup>53</sup>.

Znośniejsze niż w Paryżu warunki pobytu w Bar-le-Duc sprawiły, że nuncjusz papieski w Vichy uznał, jakoby kardynał Hlond został uwolniony, choć przebywał nadal pod nadzorem *Gestapo*<sup>54</sup>. Sprawujące ten nadzór *Gestapo* uważało również, że kardynał został uwolniony z wię-

<sup>48</sup> Kajetan Morawski, Alger, luty 1944. Do MSZ w Londynie. Tajne; IPMS, A. 12. 53. 39.

<sup>49</sup> Transocean Europapress; PAAA, Inland-Dienst, 15 III 1944.

<sup>50</sup> MSZ, Londyn, 4 IV 1944 r. Do MSW, Londyn; IPMS, A. 9. IV 1/12.

<sup>51</sup> Otto Abetz (Diplogerma), Paris, 28 II 1944. An das AA, Berlin. Telegramm; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>52</sup> Erdmannsdorff, Berlin, 21 IV 1944. An den Vertreter des AA beim Generalgouverneur (Kraków); An die Deutsche Botschaft beim Heiligen Stuhl, Rom; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>53</sup> Parisot, Ch. Hon. Son Eminence le Cardinal Auguste Hlond les Souers St. Paul. Rapport sur l'arrive et le séjour de son Eminence le Cardinal Hlond a Bar-le-Duc; IPMS, A. 44. 122/33.

<sup>54</sup> MSZ, Londyn, 12 IV 1944. Do MSW, Londyn, Tajne; IPMS, A. 9. IV 1/12.

zienia, a decyzja o zwolnieniu wydana została osobiście przez H. Himmlera w porozumieniu z AA. Ograniczenie swobody poruszania się kardynała poza obrębem Bar-le-Duc nastąpiło natomiast na wniosek J. Ribbentropa. Liczył on, że w zamian za całkowite uwolnienie kardynała Hlonda III Rzesza będzie mogła uzyskać jakieś koncesje ze strony władz kościelnych<sup>55</sup>.

Utrzymywały się też pogłoski, utrwalone również w korespondencji AA z ambasadą niemiecką w Watykanie, że poprzez stosowanie ograniczeń w swobodzie poruszania się zamierzano wywierać naciski na kardynała Hlonda, który nie ulegał jednak presji. Watykan stale zapytywał o miejsce pobytu kardynała. We wrześniu 1944 r. powtarzały się bowiem pogłoski, że wobec odmowy spełnienia takiej czy innej roli proponowanej przez Niemców kardynał przewieziony został karnie do Niemiec<sup>56</sup>.

Jeśli chodzi o zmianę miejsca pobytu kardynała Hlonda, to pogłoski te nie były pozbawione podstaw. W dniu 28 sierpnia 1944 r., gdy do Bar-le-Duc zbliżały się wojska amerykańskie, Gestapo już pod ostrzałem tych wojsk wywiozło kardynała w kierunku granicy niemieckiej<sup>57</sup>.

O wywiezieniu kardynała Hlonda do Niemiec Gestapo nie powiadomiło AA, o czym wcześniej, bo 21 września 1944 r. poinformował T. Romera delegat apostolski w Londynie, ks. William Godfrey. Znane też już było w Londynie nowe miejsce internowania kardynała Hlonda, a mianowicie klasztor Sióstr Miłosierdzia w Wiedenbrück, należący do diecezji Padernborn<sup>58</sup>.

*Auswärtiges Amt* uznał za konieczne zwrócić się z zapytaniem do szefa policji i służby bezpieczeństwa Rzeszy, czy kardynał Hlond przed ofensywą aliancką we Francji przewieziony został do Niemiec. Na list z takim zapytaniem, wysłany 19 września 1944 r.<sup>59</sup>, AA nie otrzymał w ogóle pisemnej odpowiedzi. Jedyne w trzy dni później niejaki SS-Hauptsturmführer Kunze poinformował telefonicznie wydział spraw wewnętrznych AA, ewakuowany już z Berlina w związku z bombardowaniami alianckimi tego miasta, że kardynał Hlond istotnie wywieziony został z Francji do Wiedenbrück w okolicach Münster w Westfalii. Przed odłożeniem słuchawki Kunze oznajmił lakonicznie, że żadne pisemne potwierdzenie przekazanej w tej sprawie wiadomości nie nastąpi<sup>60</sup>.

Wszystkie zabiegi dyplomatyczne Sekretariatu Stanu o uwolnienie kardynała były daremne. Nie doszła też do skutku rozważana na początku stycznia 1945 r. ewentualność wymiany kardynała Hlonda za ja-

<sup>55</sup> Bergen (Diplogerma), Paris, 14 IV 1944. An das AA, Berlin; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>56</sup> Weizsäcker, Citta del Vaticano, 20 IX 1944; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

<sup>57</sup> Patrz przypis nr 53.

<sup>58</sup> X. William Godfrey, Apostolic Delegation, London, 21 IX 1944. To His Excellency M. T. Romer (telegram szyfrowy); IPMS, zespół Polska-Watykan.

<sup>59</sup> AA, Inland I-D, 874/44, Berlin, 19 IX 1944. An den Chef der Sicherheitspolizei und des SD, Berlin; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche, 3/1940 - 1944.

<sup>60</sup> AA, Aktennotiz zu Inland I-D 874/44. Krumhübel, 22 IX 1944; PAAA, Inland I-D, Polen, Kirche 3/1940 - 1944.

kąs wybitniejszą osobistość niemiecką, internowaną lub pozostającą pod nadzorem aliantów<sup>61</sup>. Kardynał prymas Hlond uwolniony został w Wiedenbrück dopiero 2 kwietnia 1945 r. przez wojska amerykańskie<sup>62</sup>.

JANUSZ SOB CZAK

<sup>61</sup> K. Papée, Watykan, 12 I 1945. Do MSZ w Londynie. Tajne; IPMS, A. 44. 122/33.

<sup>62</sup> K. Papée, Rzym, 9 IV 1945. Son Révérendissime Monseigneur Domenico Tardini, Secrétaire de la Congrégation pour les Affaires Eccl. Extraordinaires; IPMS. A. 44. 122/33.